

To ogromna frajda być Wojciechem Cejrowskim!

kwestionariusz Wirtualnej Polski

Życiowe motto

Dziesięć przykazań - one odpowiadają na wszystkie moje pytania i rozterki.

Internet to dla mnie...

miejsce pracy..

Najważniejsza książka

Ta, którą właśnie wydałem - "Rio Anaconda" - ale powoli, z każdym sprzedanym tysiącem, "Rio Anaconda" przestaje być najważniejsza, bo już nie jest wyłącznie moja. Jej miejsce, strona po stronie, zajmuje książka, którą dopiero piszę.

Nie wierzę...

w socjalizm i państwo opiekuńcze. W boskość Buddy. W niewinność polityka. W szczerłość Japończyka. W uspokajające walory gry w Chińczyka. W równość. W sprawiedliwość tu na ziemi. W istnienie skutecznego środka odstraszającego Moskity. W to, że Unia Europejska jest dobrą drogą, a demokracja najlepszym systemem. W ulgi, koncesje i dopłaty. W znieczulenie u dentysty. W uciążliwość mechaników samochodowych w Warszawie. W... w całą masę różnych rzeczy i zjawisk, czyli podobnie jak Wy. Ważne, by nasza niewiara nie była zawistna. Ważne też by miała swoją antytezę.

Gdybym nie był sobą, chciałbym być...

Doprawdy nie wiem co powiedzieć, bo ja jestem w sobie szczęśliwy. I gdybym nie był sobą, chciałbym być sobą. To ogromna frajda być Wojciechem Cejrowskim! Facet ma fajowe życie!!!

Najważniejszy wynalazek ludzkości

Garnek. (Oczywiście przy założeniu, że garnkami są także takie przedmioty jak: nocnik, hełm wojskowy, itp.)

Najbliższym z czterech żywiołów jest mi...

Bóg. On jest wszystkim, a więc także żywiołem. Wszystkimi na raz! (...ale gdybym miał się ograniczyć do sztampy zapisanej w tym pytaniu, to... Ogień. Wiele godzin spędzam przy ogniu - w dżungli ogień jest moim codziennym towarzyszem, a i w Polsce co rano palę w kominku. A potem siedzę naprzeciw ognia i myślę, modlę się, czytam, popijam mate... Tak, ogień jest moim kompanem i bratem.)

Najważniejszym dniem w moim życiu był...

To chyba oczywiście - dzień moich narodzin. Wszystkie inne dni były już tylko jego konsekwencją. (Ale gdyby Państwo zapytali o dzień najbardziej dramatyczny, najpiękniejszy, najprzyjemniejszy, najgorszy, najlepszy... wówczas miałbym do powiedzenia coś mniej oczywistego. Cóż - jakie pytanie, taka odpowiedź.)

Wojciech Cejrowski od 20 lat organizuje wyprawy w najdziwniejsze zakamarki naszej planety. Dociera tam, gdzie nie docierają inni. Odwiedził 40 krajów na 6 kontynentach. Najczęściej jeździ do Amazonii. Zawsze w konkretnym celu: by ostatnich wolnych Indian ocalić od zagłady i zapomnienia. Tworzy dokumentację ginących plemion i ludów pierwotnych. "Początkiem każdej mojej wyprawy jest koniec jakiejś drogi na mapie, koniec rzeki, koniec państwa, koniec cywilizacji... Koniec, to świetny początek czegoś interesującego. I oto odpowiedź na nie zadane pytanie - czego właściwie szukam na mapach? Szukam końców naszego świata. Szukam drugiego końca globusa. Szukam miejsc, gdzie kończy się mapa" - mówi Wojciech Cejrowski.

Pytania zadawała Małgorzata Jaworska